



Stanisław Fołta

## PRZYWIESZKA

(Numeracja znaczków zgodna z numeracją „Podręcznika”)<sup>1</sup>

Z uwagą przeczytałem artykuł eksperta PZF Janusza Berbeki zamieszczonego na stronie Filatel.pl nr 4(17) zatytułowany „Przywieszki – pustopola – międzypola – marginesy przeperforowane. Próba dokonania systematyzacji pojęć.” i tym artykułem chcę się odnieść do poglądów w nim zawartych dot. przywieszki. Według mnie, jeżeli artykuł pisze ekspert, powinien w nim wyjaśnić każdą wątpliwość i przekazywać udokumentowaną wiedzę. Tym bardziej nie powinien powielać nieprawdę. Tyle wstępu.

Konia z rzędem temu, kto znajdzie znaczenie wyrazu „przywieszka”. Można klikać w różne strony internetowe, grzebać w różnych dostępnych słownikach i nic. Postanowiłem zapytać znawców przedmiotu w Poradni Językowej Uniwersytetu w Łodzi. Oto odpowiedź jaką otrzymałem:

„Leksemu *przywieszka* nie znajdziemy w większości słowników języka polskiego (choć obecny jest w *Wielkim słowniku ortograficznym* pod redakcją Edwarda Polańskiego). W *Narodowym Korpusie Języka Polskiego* wyraz ten pojawia się w jednym kontekście: „**stwierdzającym autentyczność kompletu kluczy jest plastikowa przywieszka, na której widnieje litera i sześć cyfr**”. Definicję tego słowa zawierają tylko dwa spośród wielu przejranych przeze mnie opracowań leksykograficznych. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgótkowej podaje, że *przywieszka* to „**kartka, metryczka zawieszona lub w inny sposób przymocowana do określonego produktu, zawierająca informacje o nim. Bliskoznacznice: metka, metryczka, zawieszka**”. W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego można przeczytać, że *przywieszka* to **termin techniczny „kratka, rodzaj „metryczki”, na której podane są cechy charakterystyczne jakiegoś elementu przemysłowego, maszyny, przyrządu itp., przywieszanej do danego przedmiotu**”. W przestrzeni medialnej rzeczownik ten funkcjonuje jako nazwa ozdoby, wytwór jubilerski („przywieszka w kształcie serduszka, koniczynki”), ale także jako **nazwa pola przylegającego do znaczka pocztowego**. Tego typu konteksty nie znajdują (póki co) potwierdzenia słownikowego.”

Ponieważ brak jest jednoznaczności leksemu „przywieszka”, postaram się odnieść do definicji (def.):

a) z Encyklopedii Filatelistyki, na którą powołuje się ekspert, której meritum brzmi:

„**Przywieszka**, pole przylegające do znaczka o co najmniej jednym bokiem równym bokowi tego znaczka, zazwyczaj oddzielone od niego perforacją, nie zadrukowane (pustopole) lub zawierające napisy, ilustracje firmowe, reklamowe, hasła poczt. itp.”<sup>2</sup>,

oraz

b) przyjętej w Podręczniku Specjalizowanym Polskich Znaczków Pocztowych, zamieszczonej na stronie [www.phila.pl](http://www.phila.pl) w zakładce „słownik”:

„**Przywieszka** – wyperforowane pole z napisami lub ilustracjami najczęściej stosownymi do okoliczności wydania, połączona bokiem ze znaczkiem: bok, którym jest połączona przywieszka i znaczek mają równą wielkość. Przywieszka może być ogłaszana w akcie normatywnym.”

Dodam, że definicję b) wypracowaliśmy po wielu dyskusjach i rozmowach z filatelistami.

Poddajmy analizie następujący fragment def. a): *pole przylegające do znaczka o co najmniej jednym bokiem równym bokowi tego znaczka*.



Wg kat. Fischera jest to „próbna”.

Za udostępnienie skanu dziękuję Panu Karolowi U.



blok nr 10

Rodzi się pytanie: czy znaczki z bloku 10 pokazane na ilustracji mają przywieszkę? Posiadają bowiem *pole przylegające do znaczka o co najmniej jednym boku równym bokowi danego znaczka*. W przypadku def. b) takiego problemu nie ma, gdyż może to być tylko jeden bok.

Od razu wyjaśniam na przykładzie zn. 824. Niektóre z tych znaczków posiadają po dwie przywieszki lecz tylko jeden bok jest połączony z daną przywieszką.



zn. 824



Zatem, w def. a) wystarczyło usunąć wyrażenie „o co najmniej” i byłby jeden problem rozwiązany.

Kolejna nieścisłość def. a) to „zazwyczaj oddzielone od niego perforacją”. Znowu rodzi się pytanie, czy w myśl tego zapisu znaczki pokazane na ilustracji posiadają przywieszkę.

Według def. a) tak,

według def. b) nie, gdyż w niej jest zapisany istotny warunek, że przywieszka to „wyperforowane pole”.

W przypadku def. a) wystarczyłoby tak wyrwać znaczek z arkusza, by był dołączony perforacją z marginesem arkusza!!!

Poza tym, stwierdzenie zazwyczaj dopuszcza przywieszkę w ogóle nieperforowaną (!).

Analizując przyczyny powstawania przywieszek mogą stwierdzić, że są one:

- a) zamierzone i ogłoszone w dokumencie wprowadzającym lub ogłaszającym wprowadzenie znaczka do obiegu (zwanym dalej dokumentem);



zn. 438



zn. 1738



zn. 1839



zn. 3931

- taką jest przywieszka zn.: 438-41 - opisana w dokumencie „W poziomych rzędach między znaczkami są umieszczone w ozdobnych ujęciach slogany i to w każdym rzędzie inny”, 824 - opisana w dokumencie „Znaczek wydrukowano w małych arkusikach zawierających po 12 znaczków i 4 pola ozdobne”, 1738-45 - opisana w dokumencie „Przy każdym znaczku znajduje się odpowiednia przywieszka”; 1839-46 - „Znaczki i przywieszki posiadają perforację”, 2263, 2246, 2363-4, 2385-6, 2481-5, 2550, 2688, 2742, 2851-4, 3026, 3047, 3125, 3172, 3218, 3219, 3260, 3267, 3697, 3931, 3932-39 - najczęściej opisane w dokumencie „Wprowadzam do obiegu znaczek pocztowy o wartości



... zł z przywieszką, emisji ..., zwany dalej „znaczkiem”.

**Tu zwracam się do eksperta.** Zanim ekspert coś napisze, powinien to sprawdzić kilka razy. To co pisze ekspert jest dla filatelistów „wyrocznią”. Otóż, lotniczy znaczek pocztowy nr 921 (Dz. Ł. nr 16 poz. 113) **nie posiada przywieszki!** Opisany w dokumencie: § 1. Wprowadza się do obiegu lotniczy znaczek pocztowy o wartości 10 zł z dopłatą 5 zł na rzecz Polskiego Związku Filatelistów. **Znaczek składa się z dwóch części oddzielonych od siebie perforacją i wydany jest w trzech następujących odmianach. ... Znaczek jest perforowany wymiary jego wynoszą 50x51 mm wraz z marginesami.** Rozmyślnie zacytowałem również jego wymiary, gdyż dotyczą całego, tak wykonanego znaczka. Żałuję, że już nie posiadam całości, na której urzędnik napisał „nieopłacona”, gdyż naklejona była tylko połowa znaczka,<sup>3</sup>

Nie ukrywam, że w „Podręczniku”<sup>4</sup> też popełniliśmy taki błąd, lecz my dopiero zaczynaliśmy przygodę z opisywaniem znaczków i opieraliśmy się na tym, co pisali m.in. eksperci;

b) zamierzone, tzn. tak zamówione u wykonawcy lecz nie ogłoszone w dokumencie; są to zn.:  
1067-72, 1121-22, 1139-44, 1353-7, 1441-42, 1443-50, 1452-4, 1473-4, 1495-1500, 1591, 1630-37, 1686-93, 1763-70, 1821-25, 1862, 1900, 1909-12, 1932-39, 1944-5, 1993, 2077-8, 2150, 2208-10, 2227-9, 2230, 2289-92, 2361, 2953, 2986, 3103, 3775, 3930;

c) nie zamierzone spowodowane:

- niedbałością operatora gilotyny lub perforówki i tak np. najbardziej znane: zn. 1235, 1236, 1237.



Z czego ta niedbałość wynika? Arkusze były drukowane czterosektorowo.



Arkusze powinny być rozcinane dwukrotnie i raz docinane. Po rozdeleniu sektorów 1-2 od 3-4 (tu pokazana np. linią czerwoną), operator gilotyny powinien „dociąć” sektor 3-4 (tu linia zielona).. Dlaczego w części nakładu tego nie uczynił, nigdy się nie dowiemy. Mogę się domyślać, że wskutek zwykłego niedbalstwa, o czym mogą świadczyć arkusze rozcięte ukośnie. Następnie rozcinano sektor 2. od 1. i sektor 3. od 4;

- niewłaściwą regulacją perforówki lub agregatu perforacyjnego, dotyczy to szczególnie perforacji liniowej, w której rozmiar linii perforacyjnej narzędzia była większy od rozmiaru arkusza. Również perforacja grzebieniowa, zwłaszcza w okresie przedwojennym nie była wykonywana perfekcyjnie;



Ze zbioru śp. Andrzeja Wroczyńskiego

- brakiem potrzeby usunięcia igieł z narzędzia perforacyjnego w przypadku perforacji ramkowej. Otóż, w ówczesnych zamówieniach na druk znaczków nic nie mówiono o tym, jak ma wyglądać arkusz drukowy. Podawano jedynie ile ma zawierać znaczków, z czego powstawały nieporozumienia na szczeblach centralnych, ale o tym może innym razem. Były drukowane m.in. w arkuszach 60., 80., 90., 100., 140, 150. znaczkowych. Niektóre z nich – drukowane ze wstęgi - perforowano agregatem perforacyjnym z narzędziem ramkowym. Tak np. po wyperforowaniu zn. 470 (150 pól<sup>5</sup>) perforowano tym narzędziem zn. 503, tej samej wysokości lecz dwukrotnie większej szerokości. Więc wyjęto tylko te igły w ramce, które były zbędne w jego wyperforowaniu, efektem były przywieszki;



- działaniem filatelistów. Dla wielu może to być dziwne, lecz niejednokrotnie odrywają jeden ze znaczków z międzypola i są zadowoleni - mają znaczek z przywieszką.

Osobnym problemem jest „działalność” urzędników Poczty Polskiej redagujących dokumenty wprowadzające lub informujące o wprowadzeniu znaczków do obiegu. Oto kilka przykładów:  
zn. 1425 (bl46) –



zn. 1157

zn. 1425

§ 1. Z okazji siedmiu wieków Warszawy wprowadza się do obiegu 8 znaczków pocztowych wartości: 5 gr, 10 gr, 20 gr, 40 gr, 60 gr, 1.50 zł, 1.55 zł, 2.50 zł oraz 1 znaczek wartości 3.40 zł w formie bloczka.

...

4. Rysunek znaczka wartości 3.40 zł w formie bloczka przedstawia pomnik Bohaterów Warszawy 1939-1945 na tle starej stylizowanej pieczęci warszawskiej. Z prawej strony znaczka umieszczono oznaczenie wartości „3.40 zł”, a w dolnej części napis „POLSKA”. W lewym górnym rogu **bloczka** umieszczono napis „SIEDEM WIEKÓW WARSZAWY”.

Tak jest również w przypadku innych „znaczków w formie bloczka”. Zatem, mówiąc sarkastycznie, czy zgodnie z def. a) można ten „znaczkoblok” nazwać znaczkiem z przywieszką? Pozostałe wątpliwości z tym związane poruszę innym razem.

Drugi przykład, zn. 1157, tak opisany w dokumencie:

„Znaczek składa się z dwóch części oddzielonych od siebie perforacją. Część lewa przedstawia reprodukcję obrazu J. Malczewskiego „Zatruta studnia”. U góry znajduje się napis „JACEK MALCZEWSKI”, a na dole oznaczenie wartości „60 Gr” i napis „POLSKA”. Część prawa przedstawia pole z napisem „FILATELISTYKA ZBLIŻA LUDZI WSZYSTKICH KRAJÓW». Znaczek jest perforowany jego **wymiary wynoszą 24 X 36 mm** wraz z marginesami.

Urzędnik w jednym miejscu napisał, że jest to dwuczęściowy znaczek, by zaraz potem zanegować to stwierdzenie podając wymiary jednej części znaczka. Typowa pocztowa schizofrenia.

---

<sup>1</sup> Porównanie numeracji z kat. Fischer w: Podręcznik Specjalizowany Polskich Znaczków Poczтовых wyd. 2002 str. 935 lub tom IV str. 422.

<sup>2</sup> Encyklopedia Filatelistyki, WN PWN, 1993, str. 466.

<sup>3</sup> Patrz: „O znaczku nr 921”, [www.phila.pl](http://www.phila.pl) zakładka artykuły, poz. 093.

<sup>4</sup> „Podręcznik Specjalizowany Polskich Znaczków Pocztowych” wyd. 2002, Gliwice.

<sup>5</sup> Maksymalna możliwość perforacji tym narzędziem.